

Niech żyje KPZR — czołowa brygada szturmowa ludzkości
w walce o pokój i socjalizm!

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

AB

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Piątek, 17 września 1954 roku

Rok III. Nr 221 (626)

Idźcie za ich przykładem!

W odpowiedzi na apel ZG ZMP

232 dziewcząt i chłopców województwa warszawskiego wyjechało do nowoorganizowanych zespołów PGR

WARSZAWA, 15 bm. wyjechało z Warszawy 232 dziewcząt i chłopców, którzy na apel Zarządu Głównego ZMP pierwszej w stolicy i woj. warszawskim stanęli w szeregu pionierskiego załączu do walki o pełne zagospodarowanie odłogów, do pracy w nowoorganizowanych zespołach PGR.

Na placu przed Dworcem Głównym w Warszawie, przy strojonym biało-czerwonymi i czerwonymi flagami, zebrały się tłumy młodzieży ze stołecznych zakładów pracy i szkół, liczne rzesze mieszkańców Warszawy oraz rodziny i najbliżsi wyjeżdżających pionierów. Wyjeżdżający i mieszkańcy stolicy prowadzą ze sobą serdeczne rozmowy. Nastój radosny i odświeżony.

Nad wejściem na perony wielki transparent z napisem: „Młodzieży stawaj na wezwania partii do walki o wysokie urodzaje, o rozkwit rolnictwa”. Nad głowami zgromadzonych powiewają czerwone i biało-czerwone proporce, transparenty z hasłami na cześć partii i rządu ludowego oraz transparenty wzywające młodzież w szeregi pionierskiego załączu.

Gościwie żegna przodującą młodzież stolicy i województwa, która natychmiast odpowiedziała na wezwanie ZMP, przewodniczący ZG ZMP Stanisław Piławka.

Z entuzjazmem podjęła młodzież wzniesione przez mówcę okrzyki.

Przemawia następnie wice-minister Państwowych Gospodarstw Rolnych Mieczysław Bodalski.

Owacyjnie przyjmują rze-

szę uczestników pożegnania — przemawiającego w imieniu odjeżdżających pionierów ZMP-owca Józefa Burnata — robotnika miejskiego przedsięwzięcia robót wodociągowych i kanalizacyjnych, który jeden z pierwszych w Warszawie odpowiedział na apel swojej organizacji.

Józefa Burnata otacza po przemówieniu krąg młodzieży warszawskiej i mieszkańców stolicy. Serdecznie ściskają mu dłoń. Dziewczęta oddają mu wiązankami barwnych kwiatów. Niosą się okrzyki na cześć młodych pionierów.

Owacją, okrzykiem na cześć pionierów nie ma końca. Pionierzy odjeżdżający do PGR-ów woj. zielonogórskiego wsiadają do pociągu na Dworcu Głównym. Ci zaś, którzy pracować będą w PGR-ach olsztyńskich, udają się autobusami na Dworzec Wschodni.

Długo jeszcze powiewają na peronach i w oknach pociągów chusteczki odjeżdżającej młodzieży i manifestujących na jej cześć warszawiaków.

Przyspieszajmy orki siewne



We wszystkich PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych i gromadach indywidualnych naszego województwa przeprowadzane są obecnie w całej pełni orki siewne. Od wczesnego bowiem przygotowania gleby i terminowego zasiewu zależą będą zbiory w roku przyszłym.

Na zdjęciu: traktorzysta Czesław Plotrowski z PGR Mśclce, niedawno wypuszczony z fabryki „Ursus” ogumionym, wykonuje orkę siewną z przedłużkiem. Prace bardzo wydajnie i systematycznie wysoko przekracza ustaloną normę dzienną. Np. w dniu 7 września wykonał 319 proc. Za wykonaną tego dnia pracę zarobił 153,48 zł.

Otwarcie pierwszej sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych

Uczestnicy sesji wybrali 97 członków Prezydium Zgromadzenia z Mao Tse-tungiem na czele

PEKIN. Uroczysty i odświeżony wygląd przybrała sala Hualentana. Tu przed pięciu laty sesja Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej uchwaliła ogólny program. 15 września 1954 roku rozpoczęła się w tej sali pierwsza sesja Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych — najwyższego organu władzy państwowej Chin Ludowych.

Ze wszystkich stron kraju przyjechali tu przedstawiciele narodu chińskiego w celu powzięcia uchwał, które miały być doniosłe, historyczne znaczenie dla dalszego rozwoju Chin na drodze budownictwa socjalistycznego.

Zebrani powitali huczną owacją Mao Tse-tunga, Czu Teha, Lu Szao-tsi, Sung Czing-linga, Li Czi-szena, Czang Lanna, Czou En-laia, Lin Po-czu i Tung Pi-wu.

O godz. 3 po południu przewodniczący Mao Tse-tung zajął miejsce na trybunie i oświadczył, że pierwsza sesja Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych została otwarta.

Oświadczył on, że zadaniem sesji jest:

uchwalenie Konstytucji; uchwalenie ważnych ustaw; zatwierdzenie sprawozdania z działalności rządu; wybór nowych kierowników władz państwowych.

Podkreślając wielkie historyczne znaczenie sesji przewodniczący Mao Tse-tung oświadczył:

Obecna sesja jest nowym etapem na drodze dalszych zwycięstw i sukcesów naszego narodu od chwili utworzenia republiki w roku 1949.

Konstytucja, która ma być oświadczona i uchwalona na obecnej sesji, posunie znacznie na przód sprawę socjalizmu.

Naszym głównym zadaniem jest zjednoczenie narodu, zdo-

Z ostatniej chwili

W dniu 15 bm. powiat sławieński jako pierwszy w województwie koszalińskim przekroczył 90 proc. rocznego planu skupu zboża. Tym samym, powiat sławieński zwolniony został od miarek i odsypów.

Nasi korespondenci piszą o obowiązkowych dostawach

Chłopi realizują zobowiązania podjęte na apel gm. Gardna Wielka

W odpowiedzi na apel chłopów gminy Gardna Wielka, setki gromad i gmin naszego województwa przystąpiły do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie dostaw zboża i innych obowiązków wobec państwa.

W odpowiedzi na wezwanie gminy Gardna Wielka do współzawodnictwa przystąpiło także wiele gromad powiatowskiego. Gromada Sławiano, gm. Kleszczyna, zgodnie z podjętym zobowiązaniem, wykonała roczny plan dostaw zboża do dnia 10 września. Chłopi tej gromady sprzedali państwu łącznie z zamiennikami 58.195 kg zbóż. Przewodniczącym tej gromady jest Bronisław Faj, Stanisław Gus, Marcin Czyż, Jan Murach i wielu innych coraz poważniej myślących o zorganizowaniu w gromadzie spółdzielni produkcyjnej.

K. SUCHECKI
Korespondent „Głosu”

Chłopi gromady Obraty, jako pierwsi w gminie Dygów wykonali do dnia 6 września roczny plan dostaw zboża w 100 proc. Na przedterminowe wykonanie planu wpłynęło sprawne przeprowadzenie omlotów oraz wydajna praca aktywów, a szczególnie sołtysa gromady — Pużyna.

Do dnia 8 września, tj. 1 dzień przed terminem, zrealizowali również swoje zobowiązania chłopi gromady Nienkenin, wykonując roczny plan dostaw zboża w 100 proc. Do przodujących należy także gromada Gąskowo. Chłopi tej gromady zorganizowali ostatnio zbiorową dostawę zboża.

ST. ZIEMKIEWICZ
Korespondent „Głosu”

W dniu 10 września br. chłopi gromady Sławno w pow. złotowskim zameldowali o całkowitym rozliczeniu się z rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża.

Zbiorowe dostawy zboża

W pow. sławieńskim 28 gromad wykonało już roczne plany obowiązkowych dostaw zboża. W gromadach tych rozwinęto należytą pracę uświadamiającą, aktyw gromadzki świecił osobistym przykładem w dostawach, organizowano zbiorowe dostawy. Ogółem w pow. sławieńskim zorganizowano 83 zbiorowe dostawy, w których wzięło udział 912 chłopów, dostarczając do punktów skupu 1.252 tony zboża. Gdyby w gminach Żukowo i Wrześnica zorganizowano więcej zbiorowych dostaw, niewątpliwie i wyniki skupu byłyby w nich znacznie lepsze.

Zbyt słabo przebiegają także dostawy z niektórych spółdzielni produkcyjnych, jak Sulimice, Bylica, Rusinowo i Złakowo. Winny one wzięcia przykład z takich przodujących spółdzielni produkcyjnych powiatu, jak Podgórk, Boryszewo, Noskowo, Zakrzewo i Kopani, które już całkowicie rozliczyły się z państwem i wykonały roczne dostawy zboża w 100 proc. przyczyniając się w ten sposób do wykonania planu przez cały powiat w 90 proc. w dniu 15 bm.

KONSTANTY OGIDEL
Korespondent „Głosu”

PGR Skotniki wykonało dostawy zboża w 108 proc.

W zespole PGR Galowo, w pow. szczecińskim w dostawach zboża przodują gospodarstwa Trzcimno, Skotniki i Bugno. Gospodarstwo Skotniki wykonało już plan roczny w 108 proc. Do przyspieszenia prac omlotowych przyczyniła się w dużym stopniu ekipa robotnicza z Łodzi, która bardzo ołamiem pomagała we wszystkich pracach.

Obecnie PGR Skotniki przystąpiło w całej pełni do siewów jesiennych. Współzawod-

niczący między sobą traktorzyści wysoko przekraczają ustaloną normę. Traktorysta Zanon Kulczewski wykonuje stale po 180 proc. normy. Wyróżniają się również traktorzyści Mikołaj Przybysz i Michał Benke. W pracach jesiennych pomagają wydajnie kobiety. Codziennie do pracy wychodzą m. in. Maria Miśkowska i Maria Wilucka.

MARIA PAWELSKA
Korespondent „Głosu”

Nasiłć pracę polityczną w pozostałych w tyle gromadach

W gminie Rymań (pow. Kołobrzeg) w realizacji obowiązkowych dostaw przodują gromady Dębica i Drozdowo. W gromadach tych na szczególne wyróżnienie zasługują chłopi: Jan Nienarutowicz, Stanisław Musiał, Wojciech Szaradowski, Stefan Barankiewicz, Piotr Baranowski, Mieczysław Jasiński i wielu innych, którzy przed terminem i przeważnie z nadwyżką wykonali swój patriotyczny obowiązek wobec ojczyzny.

Pozostają natomiast w tyle gromady Starnin i Rzeźnikowo,

w których np. znajdują się tacy chłopi jak Michał Pasięka i Jan Pełka, którzy nie oddawali dotychczas ani jednego kilograma zboża.

Aktyw gminny i powiatowy winien zwrócić większą uwagę na pozostające w tyle gromady, zwiększyć w nich pracę polityczną. Należy też w większym niż dotychczas stopniu występować z wnioskami o ukaranie tych chłopów, którzy lekceważą terminowe wykonanie dostaw.

EUGENIA SOBECZYK
Korespondent „Głosu”

Najlepsi i najgorsi traktorzyści zespołu PGR Słowieńsko

W jesiennej kampanii siewnej decydującą rolę odgrywają traktorzyści. Od ich ofiarnej i sumiennej pracy zależy terminowe i dobre jakościowo przygotowanie gleby pod zasiewy oraz sprawne przeprowadzenie samych siewów. Rozumieją to traktorzyści, którzy na apel Ireneusza Świątka z POM Młastko, masowo przystąpili do współzawodnictwa o tytuł przodującego traktorzysty i przyspieszają wykonywanie wszystkich prac polowych.

Oto najlepszy traktorzyści zespołu PGR Słowieńsko:

Imię i nazwisko	Marka ciągnika	Ilość ha orki średniej od 1. 1. 54 — 10. 9. 54.
1. Kazimierz Skrzypliec	„Ursus”	491 ha
2. Józef Drawiankowski	„ ”	488 „
3. Tadeusz Kurowski	„ ”	466 „
4. Mieczysław Bogdański	„ ”	449 „
5. Władysław Pawłowski	„Zetor”	367 „

Pozostają natomiast w tyle traktorzyści:

1. Marian Drosio	„Zetor”	70 ha
2. Stanisław Skowron	„ ”	137 „
3. Czesław Modrzyk	„ ”	106 „
4. Tadeusz Sawicki	„Ursus”	158 „

(Dokończenie na 2 str.)

O utworzenie systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie

Pismo KPD do socjal-demokratycznych posłów w Bundestagu

BERLIN. Sekretariat KC Komunistycznej Partii Niemiec wystosował do posłów Partii Socjaldemokratycznej (SPD) w Bundestagu następujące pismo:

„Dr Adenauer odłożył na czas nieokreślony wygłoszenie zapowiedzianej deklaracji rządowej na temat polityki zagranicznej. Krok ten jest jeszcze jednym dowodem, że rząd Adenauera mimo fiaska EWO usiłuje kontynuować dotychczasową politykę podziału Niemiec i dąży wszelkimi siłami do remilitaryzacji jak również do wciągnięcia Niemiec zachodnich do agresywnego paktu wojkowego.

Rząd Adenauera nie potrafi ani nie chce uczynić choćby jednego kroku, który służyłby interesom naszego narodu i porozumieniu między Niemcami.

Nie można dopuścić, aby dr Adenauer po prostu uchylił się od omówienia przyszłej polityki swego rządu. Uważamy za rzecz bezwzględnie konieczną, aby Bundestag przeprowadził debatę nad polityką zagraniczną i aby wypowiedział się za zwołaniem konferencji czterech mocarstw w celu omówienia problemu niemieckiego. Przewodniczący waszej partii Erich Ollenhauer wypowiedział się na rzecz pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej i jak najszybszego zwołania konferencji 4 mocarstw. Należy więc wyciągnąć z tego wnioski.

Naszym zdaniem, na posiedzeniu Bundestagu powinno być omówione pismo Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Bundestagu z 4 sierpnia 1954 r. Jak wiadomo, w piśmie tym Izba Ludowa proponuje wyznaczenie niepełnomocnych przedstawicieli do przeprowadzenia rokowań z rządem i Izba Ludowa NRD. Pełnomocni przedstawiciele Niemiec zachodnich i NRD mieliby, w myśl propozycji Izby Ludowej,

wystosować wspólny apel do rządów wielkich mocarstw oraz uzgodnić ogólnoniemiecki punkt widzenia w sprawie pokojowego zjednoczenia naszej ojczyzny i stworzenia

systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

Jesteśmy pewni, że taka decyzja Bundestagu spotkała by się z poparciem narodu niemieckiego, zwłaszcza niemieckiej klasy robotniczej, i że przyczyniłaby się do rozstrzygnięcia żywotnych problemów naszego narodu.

Masy pracujące Francji wzmagają walkę przeciwko remilitaryzacji Niemiec zach.

PARYŻ. We Francji przybiera na sile ruch przeciwko zbrojeniom odwetowym niemieckim we wszelkiej formie oraz na rzecz bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Jednościowy Komitet Komunistów i Socjalistów w Bagnolet wydał apel do ludności, w którym podkreśla konieczność nieustępliwej walki przeciwko nowym planom remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Komitet wskazuje, że jedyną alternatywą układu o EWO odrzuconego przez naród francuski jest pakt o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie, zgodny z propozycją mi Związku Radzieckiego. Jedynie system bezpieczeństwa zbiorowego — stwierdza apel

— może udaremnić groźbę odrodzenia militarystki niemieckiej i uregulować ostatecznie problem niemiecki. Apel stwierdza, że rzeczą konieczną jest zwołanie konferencji przedstawicieli czterech wielkich mocarstw w celu omówienia paktu o bezpieczeństwie zbiorowym dla wszystkich krajów europejskich.

W Tulonie na posiedzeniu rady miejskiej zabrał głos mer — socjalista Le Bellegou, wypowiadając się na rzecz zwołania konferencji czterech wielkich mocarstw. Wyraził on całkowite poparcie dla projektu zawarcia układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie.

1.X.1954 szkolnictwo wyższe uroczystie inauguruje nowy rok akademicki

WARSZAWA. 1 października br. — 84 wyższe uczelnie, tj. o 57 więcej niż przed wojną, zainaugurują nowy rok akademicki 1954—55. Na tradycyjnych uroczystościach w uczelniach młodzież wraz z profesorami i pracownikami nauki witać będzie nowy rok pracy szkolnictwa wyższego.

— rok, który zbiega się z 10-leciem Polski Ludowej.

Okres pierwszych 10 lat istnienia władzy ludowej w Polsce zapisał się złotymi zgłoskami w dziejach rozwoju i upowszechnienia wyższych uczelni technicznych, rolniczych, ekonomicznych, uniwersyteckich, akademii medycznych, wyższych szkół pedagogicznych, wyższych uczelni artystycznych i wyższych szkół wychowania fizycznego.

Z ruin i zgliszcz dźwignięto mury i pracownie naukowe wyższych szkół stolicy, która dziś posiada już 16 szkół wyższych.

Zlikwidowano upośledzenie miast robotniczych, które przed wojną pozbawione były szkół wyższych.

Rozbudowano też stare ośrodki studenckie, takie jak Kraków, który dziś posiada 12 wyższych uczelni i Poznań, który ma dziś 9 szkół wyższych.

We wszystkich tych uczelniach nowy rok studiów powita w całym kraju z górną trzypięciokrotnie większą rzeszą młodzieży studenckiej niż przed wojną. Ponad 60 proc. studentów to synowie i córki robotników i chłopów pracujących. Przed wojną młodzież ta stanowiła w Polsce zaledwie 13 proc. ogółu słuchaczy ówczesnych szkół wyższych.

Dulles leci do Bonn i Londynu

NOWY JORK. Departament stanu w Waszyngtonie zakomunikował, że sekretarz stanu USA Dulles udaje się samolotem do Bonn i Londynu, aby przeprowadzić rozmowy w sprawie uzbrojenia Niemiec zachodnich. Już w czwartek Dulles przybędzie do Bonn na rozmowy z Adenauerem.

Do premiera francuskiego Mendes-France'a oraz do ministrów spraw zagranicznych Belgii, Holandii, Luksemburga i Włoch Dulles wystąpił depesze tłumaczące, że „z braku czasu” nie może odwiedzić stolic tych krajów w bieżącym tygodniu.

Spółeczeństwo Warszawy uroczystie pożegnało pionierów wyjeżdżających do PGR

Wnieście cały swój młodzieńczy zapał i entuzjazm do walki o rozkwit rolnictwa

Przemówienie przewodniczącego ZG ZMP Stanisława Pilawki

Na II Zjeździe nasza partia zwróciła się do nas — młodych patriotów z wezwaniem: „Wnieście cały swój młodzieńczy zapał i entuzjazm, wszystkie swe siły do walki o rozkwit rolnictwa, tak jak wnosiliście je dotąd w nasze wielkie budowlę socjalizmu”.

Jak zawsze, nasza młodzież pełna entuzjazmu i ofiarności odpowiedziała na wezwanie swej partii wzmoczoną aktywnością produkcyjną. Co raz troskliwiej i bardziej po gospodarstwu młodzież PGR, POM, gromad i spółdzielni produkcyjnych odnosi się do swej pracy, na którą liczy na ród. Rosną z każdym dniem szeregi młodych przodowników pracy na wsi, młodych mistrzów wysokich urodzajów i hodowli. Już setki młodych ochotników odpowiedziało na apel Zarządu Głównego, wzywający młodzież do pracy w PGR-ach, do walki o likwidowanie odlogów.

Dzisiaj Warszawa żegna pierwszy oddział młodych ochotników zaciągu pionierskiego stolicy i województwa, którzy dają ojczyźnie nowy dowód swej miłości, wyjeżdżając na trudne, ale jakże piękne i zaszczytne po-

sterunki walki o dalszy rozkwit naszego kraju.

Towarzysze, młodzi ochotnicy zaciągu pionierskiego!

Wasz piękny przykład jest wyrazem gorącego patriotyzmu młodzieży, umiłowania swej ludowej ojczyzny, wyrazem rosnącego poczucia współodpowiedzialności młodzieży za przyszłość kraju, jest przejawem dużego meśztwa i odwagi, hartu i wytrwałości. Oto jak najlepsza młodzież polska zrozumiała swe zadania w walce o umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, oto jak pod przewodnictwem ZMP — przodującej organizacji młodego pokolenia rodzą się nowe charaktery, wyrastają nowi ludzie godni naszych czasów, oto jak wzorem bohaterów komsomolców zmieniających kroki w żywe pola odpowiada młodzież polska na wezwanie swej ukochanej partii.

Oczekujemy od Was, młodzi przyjaciele, że nie szczędząc wysiłków zamienicie ugori i odlogi w wysoko urodzajne pola, że uczynicie z PGR-ów, w których pracować będziecie — wzorowe, socjalistyczne gospodarstwa

rolne, że wnieście do nich atmosferę gorącej walki o przodownictwo, o wysokie plony, o kulturę, o wysoką dyscyplinę pracy, o szacunek do mienia społecznego, i troskliwy stosunek do potrzeb pracowników i że zarazem walczyć będziecie śmiało z własnymi złobściami.

Jedziecie pełni dumy, zapału i radości na nową, trudną i zaszczytną pracę. Zabierzcie z sobą nasze najgorętsze życzenia szczęścia w życiu osobistym. Życzymy Wam z całego serca, aby spełniły się Wasze najszlachetniejsze marzenia i aby owocna praca dla ojczyzny dała Wam pełne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku.

Niech Wasz przykład zagrzeje nowe dziesiątki tysięcy młodych entuzjastów do pionierskich czynów na swoich posterunkach w zakładach pracy, gromadach, PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych.

Niech nowe tysiące na zew naszej partii i ojczyzny idą w Wasze ślady.

Naprzód do walki o nowe sukcesy, do walki o szczęście i dobrobyt narodu!

Niech żyje nasza ukochana ojczyzna, Polska Ludowa!

Za Waszym przykładem pójdą inni

Przemówienie wiceministra PGR H. Bodalskiego

Z radością witam Was jako tych, którzy na wezwanie partii i ZMP pierwszy stanęli w szeregach pionierskiego zaciągu do walki o pełne zagospodarowanie odlogów, do pracy w państwowych gospodarstwach rolnych.

Założy tych gospodarstw z radością czekają na Was, czekają na Wasze młode ręce i gorące serca.

Napotkacie wiele różnych trudności, szczególnie w pierwszym okresie. Wiemy, że jesteście dobrze przygotowani na nie, że nie lekacie się przeszkód i będziecie je łamać. Znamy boje we sercu młodzieży, ofiarną pracę naszych przodowników, traktorzystów, kombajnów, dojarów, agronomów i zootechników pracujących już w PGR, budujących nasze socjalistyczne

gospodarstwa rolne. Razem z nimi usuwacie trudności, a w razie trudności nie do pokonania na miejscu, żądajcie pomocy, my zawsze udzielimy Wam tej pomocy!

Na Was, jako na pierwszych pionierów, patrzy tysiące naszej młodzieży, za Waszym przykładem pójdą inni.

Czujcie się gospodarzami w naszych gospodarstwach PGR-owskich, zwalczajcie zaciąganie, marnotrawstwo i niedbałość. Od Was zależy wytworzenie atmosfery wspólnego wysiłku całej załogi o umocnienie socjalistycznej gospodarki. Rozwijajcie pracę kulturalno - oświatową, podnoście poziom uświadomienia politycznego.

W ofiarnym trudzie nie zapominać o kształceniu się, o zdobyciu zawodu i wysokich kwalifikacji. Wykorzystajcie

szerokie możliwości szkolenia i doszkalania, my Wam w tym pomożemy.

Jesteśmy przekonani, że Wy, jako przodownicy w dotychczasowym miejscu pracy — będziecie przykładem ofiarności, dyscypliny i wydajnej pracy.

Wierzmy, że Wasz zapał zamieni się w czyn i da wkrótce owocne dla kraju rezultaty w postaci nowych ton zboża, mięsa, mleka i innych produktów.

Dzieło, którego podjęliście się, jest piękne i zaszczytne, służy szczęściu narodu i rozkwitowi naszego kraju.

Życzę Wam, aby zespoły, do których jedziecie, wysunęły się na przodujące miejsce w kraju, a Wy — żebyście zajęli miejsce w pierwszych szeregach przodowników naszego rolnictwa.

Jedziemy pierwsi aby realizować wielkie zadania postawione przez partię

Przemówienie Józefa Burnata

Jedziemy pierwsi, aby realizować wielkie zadania postawione przez partię przed nami wszystkimi, przed całym narodem.

Perz i chwasty przestaną pa noszyć się na tysiącach hektarów urodzajnej ziemi. Nasza praca, nasz młodzieńczy zapał, wiara w zwycięstwo da państwu tysiące ton ziarna, pomożemy robotnikom rolnym w przekształceniu PGR na wzorowe ośrodki socjalistycznej gospodarki na wsi.

Zdajemy sobie sprawę, że będzie nam trudno, wielu z nas jeszcze nie umie pracować w roli, niełatwo nam będzie zrezygnować z udogodnień życia w mieście.

Nie zraża nas jednak ani małe ani duże trudności. Komsomolcy, wyjeżdżający na zagospodarowanie nowych ziem zaczęli pracę w trudniejszych warunkach niż te, które nas czekają. Jeśli oni, radzieccy chłopcy i dziewczęta pokonają tyle trudności, aby nie zawieść zaufania pokładanego w nich przez partię i naród, to i my, wzorując się na nich nie zawiedzimy Was, towarzysze. Nie zawiedzimy naszej ukochanej partii, naszej ZMP-owskiej organizacji, która nas wychowała.

Przyrzekam to Wam w imieniu wszystkich wyjeżdżających.

Składając to przyrzeczenie, mówca zwraca się do kolegów

z zakładów pracy i budów, by zgodnie ich zastąpili, by odejście uczestników zaciągu do pracy w PGR-ach nie odbiło się na produkcji.

Nie żegnamy się — mówi dalej Burnat — bo wielu z Was pójdzie za naszym przykładem i razem będziemy orali ziemię spragnioną siewu. Organizacja wręczyła nam na drogę ZMP-owskie skierowanie — ta czerwona książeczka to nasz sztandar ZMP-owski. Noście go będziecie na sercu razem z fotografiami i listami najdroższych osób.

I w trudnych i w radosnych chwilach będziemy czuli przy sobie siłę organizacji i ciepło uczuć naszych najbliższych.

Otwarcie pierwszej sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych

(Dokończenie z 1 str.)

bycie poparcia wszystkich naszych przyjaciół na całym świecie, wytyczenie wszystkich sił, aby zbudować wielkie państwo socjalistyczne, aby obronić pokój i przyczynić się do postępu ludzkości.

Naród nasz powinien wytrwale pracować i zrobić wszystko, co w jego mocy, aby przyswoić sobie przodujące doświadczenie Związku Radzieckiego i innych bratnich krajów, ludzi naszych powinna cechować uczciwość, skromność, szczerłość i pracowitość. Powinni oni wspierać się nawzajem i pomagać sobie, wystrzegać się zazdrości i pychy i powinni dolażyć wszelkich starań, aby w toku realizacji kilku planów pięcioletnich uczynić z naszego kraju, który obecnie jest zacofany pod względem gospodarczym i kulturalnym, wielkie przemysłowe państwo o wysokim poziomie nowoczesnej kultury.

Sprawa nasza jest słuszną. A słuszną sprawę żaden wróg nie może zaszkodzić.

Zródłem naszej siły jest Komunistyczna Partia Chin, która jest naszym drogowskazem.

Teoretyczną podstawą naszej ideologii jest marksizm-leninizm.

Jesteśmy głęboko przekonani, że potrafimy przezwyciężyć wszystkie trudności i przeszkody, że potrafimy uczynić z naszego kraju wielką Republikę Socjalistyczną.

W zakończeniu Mao Tse-tung oświadczył: Kroczy my naprzód. Wykonujemy wielkie, najchlubniejsze zadania, jakich nigdy nie podejmowali się nasi przodkowie.

Musimy osiągnąć nasz cel. Cel ten można niewątpliwie osiągnąć. Niechaj cały nasz 600-milionowy naród zjednoczy

się w walce o naszą wspólną sprawę!

Niech żyje nasza wielka ojczyzna!

Przemówienie Mao Tse-tunga było częstokroć przerywane entuzjastycznymi oklaskami i owacjami zebranych.

Po przemówieniu Mao Tse-tunga orkiestra odegrała chiński hymn narodowy, a następnie zebrani uczcili chwilą ciszy pamięć bohaterów poległych w walkach o zwycięstwo rewolucji.

Uczestnicy sesji wybrali 97 członków Prezydium Zgromadzenia z Mao Tse-tungiem na czele, Li Wei-han został wybrany sekretarzem generalnym pierwszej sesji Zgromadzenia. Następnie ogłoszono przerwę w obradach.

W obradach sesji bierze udział 1.141 deputowanych. 85 deputowanych nie przybyło z powodu choroby lub innych przeskód.

Ogółem do pierwszego Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych wybrano 1.227 deputowanych z 25 prowincji chińskich, mongolskiego okręgu autonomicznego, Tybetu, okręgu Czangtu, 14 okręgów administracyjnych bez pośrednio przez Centralny Rząd Ludowy oraz deputowanych reprezentujących Chińczyków zamieszkałych za granicą. Deputowani reprezentują wszystkie narodowości 600-milionowego narodu chińskiego.

Na otwarciu sesji obecni byli członkowie przedstawicielstwa organizacji rządowych, wyżsi oficerowie Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, przedstawiciele partii demokratycznych i organizacji masowych, członkowie korpusu dyplomatycznego, goście z zagranicy oraz dziennikarze chińscy i zagraniczni.

Z delegacją Ziemi Koszalińskiej na dożynkach w Lublinie

Z ZIEMI Koszalińskiej do Lublina pojechali najlepsi.

Jan Hłond, przodujący chłop indywidualny z Dąbrówki w powiecie bytowski, Władysław Skalski, traktorzysta z PGR Ostrowiec — odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Barbara Pikor — odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, wzorowa hodowczyni ze Starego Drawskiego w powiecie szczecińskim, Stanisław Skorupa — przodujący kombajner z PGR Lotyn, Władysław Jakubowski — oborowy ze spółdzielni produkcyjnej w Tymieniu w powiecie koszalińskim, Henryk Mickiewicz — agronom z POM Szczecinek... Blisko tysiąc wzorowych hodowców, mistrzów urodzaju, najlepszych traktorzystów, kombajnerów, przodujących spółdzielców i indywidualnych chłopów...

Lublin powitał ich słonecznym niebem, odświętnie ubranymi ulicami, radosnym, rozesmianym tłumem.

Pręknę, przepięknę — nie ma chyba takiego słowa, którym dałoby się oddawać wygląd placu dożynkowego. Gdyby nań spojrzeć z góry, wydałoby się wspaniałe bogata mozaika, tonąca w powodzi czerwonych, białoczerwonych i zielonych flag, transparentów, w złocie dożynkowych wienieców, barwnych strojów grup regionalnych.

Na placu dożynkowym delegacja Ziemi Koszalińskiej ustawiła się między delegacją mi województwa gdańskiego i kilkunastotysięczną delegacją gospodarzy dożynek — chłopów z Lubelszczyzny. Ten i ów z naszego województwa, nim rozpoczęły się uroczystości, poszli szukać swych znajomych z innych części kraju, roznosząc przy okazji broszurki: „Osiedlajcie się na pięknej i bogatej Ziemi Koszalińskiej”.

Ale oto lubelskie błonie grzmi burzą oklasków. Na trybunę honorową wchodzi przedstawiciel naszej robotniczo-chłopskiej władzy, a wśród nich honorowy Gospodarz dożynek, towarzysz Józef Cyraniewicz.

Obywatele, chłopie i robotnicy rolni! Bracia! — dziesiątki megafonów ustokrotniają głos honorowego Gospodarza dożynek. — Dziesięć lat rządów robotniczo-chłopskich przeobraziło nasz kraj do gruntu, jakbyśmy całą polską ziemię, od Karpat po Baltyk przeorał ogromnym plugiem...

Z uwagą słucha tych słów 80-tysięczny tłum delegatów na lubelskim błoniu, z dumą, z radiowych odborników, słuchają ich chłopie całej Polski, cały naród. Z uwagą i dumą słucha słów Gospodarza dożynek i Jan Sitek — dawniej bezrolny chłop — dziś członek zasobnej i bogatej spółdzielni produkcyjnej w Warminie, w powiecie koszalińskim. Robotniczo-chłopska władza dała chłopu ziemię, no wczesne maszyny do uprawy roli, dała światło nauki dla każdego chłopskiego dziecka...

Później brzmiał śpiew: „Gdy naród do boju”. Grzmiały honorowe salwy baterii artyleryjskich. Poelski pękają w górze, a z nich wysypują się dziesiątki spadochronów, na których tuż nad błoniem płyną zwolna poruszane wiatrem

czerwone, biało-czerwone i zielone flagi...

Rusza dożynkowy pochód. Ziemia Koszalińska maszerować będzie tuż przed Lubelszczyzną, ale na czele pochodu idą i nasi przodujący ludzie. Wśród nich Lucjan Stawiszynski przewodniczący przodującej spółdzielni produkcyjnej w Sokołnej pow. Złotów, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi — traktorzysta Alojzy Karankowski, Augustyn Łącki — przodujący chłop indywidualny z powiatu miastecckiego i wielu, wielu innych. Idą razem z chłopami innych województw — przodująca polska wieś, wolni wespół gospodarze wольnego robotniczo-chłopskiego kraju. Na ich piersiach odznaczenia państwowe, na ich widok na trasie pochodu zrywa się niemiłkająca burza oklasków...

Marcin Ordański ukradkiem ociera łzy z twarzy. Nie wstydił się tego. Dlań go radosne wzruszenie. Marcin Ordański, przodujący chłop z



Na zdjęciu: tańczy zespół PDK z koszalińskiego.

gromady Drawsko — Wybudowanie II po raz drugi w swym życiu maszeruje odświętnym Krakowskim Przedmieściem w Lublinie. Pierwszy raz — to był lipiec 1944 roku. Marcin Ordański maszerował wtedy z karabinem w ręku. Jako żołnierz I Armii Od-

rodzonego Wojska Polskiego wyzwalał miasto z faszystowskiej niewoli, szedł walczyć w imię tych prawd, które objawił mu Manifest PKWN. Ordański — dawniej bezrolny chłop — nie zawiodł się. Ludowa władza dała mu ziemię — 10-hektarowe gospodarstwo w drawskim. Ordański do dawnych bojowych odznaczeń i podziękowań dołącza nowe — za wzorowe wywiązywanie się z obowiązków wobec państwa...

Tysiączne kolumny wiejskich sportowców, barwne stroje zespołów regionalnych, bogate, dożynkowe wieniec. Nowa polska wieś! Idzie Ziemia Olsztyńska, Rzeszowska, Idzie Krakowskie, Szczecińskie, Gdańskie, chłopie z Mazowsza...

I wreszcie przed honorową trybuną maszeruje Koszalińskie. Bogaty, dożynkowy wieniec województwa niosą chłopie powiatu bytowskiego, wzorowo wypełniający obowiązki wobec państwa: Francisz-

Burzą oklasków witają zebrani na trasie piękny wieniec szczecińskich chłopów, spółdzielców i robotników PGR — chłopie i chłopkę, utkanych ze złocistych kłosów, niosących wysoko w górze sноп do rodnej pszenicy.

Honorowy Gospodarz dożynek, towarzysz Józef Cyran, kiewicz gorąco bije brawo. Delegaci Ziemi Koszalińskiej niosą barwne tablice, ilustrujące nasz dorobek — setki tysięcy zaoranych odłogów, zagospodarowane wsie i miasta, wzrost hodowli — dumny bilans 10-lecia.

A oto słynne, podniesione z gruzów w „warszawskim tempie” — lubelskie Stare Miasto. Wojciech Korkosz, dawny mieszkaniec Lubelszczyzny — dziś przodujący robotnik rolny z PGR Grzmiąca, staje zdumiony: — Byłem tutaj półtora roku temu — mówi do swych sąsiadów — dziś Starego Miasta nie poznaję...

Od południa do późnych godzin wieczornych nasi delegaci zwiedzali wystawę rolniczą. Oczywiście każdy poszedł najpierw zwiedzać stoisko koszalińskie. Barbara Piekarska odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, wzorowa hodowczyni z gromady Zółte w powiecie drawskim z dumą przyglądała się tablicy, ilustrowanej jej osiągnięciami, tłumaczyła innym źródło swych sukcesów w hodowli.

Na wystawie chłopie koszalińscy spotkali naszego wzorowego oborowego — tow. Franciszka Klawitera z PGR Cecenowo, który zaledwie przed kilkoma dniami przywiózł tutaj swe krowy rekordzistki.

Tłumnie cisną się koszalińscy chłopie ku estradzie, na której występują czołowe zespoły artystyczne naszego kraju oraz zespół bandurzystów z Ukrainy. Inni gozdniami oglądają stoiska wystawowe, podziwiając ogrom przemian, które w ciągu 10 lat ludowej władzy dokonały się na naszej wsi.

JERZY LESIAK



Na zdjęciu: przedstawiciele woj. koszalińskiego w koro-wodzie dożynkowym.

Młodzież w akcji melioracyjnej

Młodzież ze szkół i zakładów pracy naszego województwa z głębokim zrozumieniem podszła do apelu ZW ZMP, nawołującego do czynu melioracyjnego. Na wielu zebraniach i masówkach w szkołach, zakładach pracy i instytucjach, po zapoznaniu się z treścią apelu, odpowiedzialności na zobowiązaniach, przetracowania pewnej ilości godzin przy kopaniu i konserwowaniu rowów odwadniają-cych. W ten sposób młodzież dała wyraz swojego wyro-bienia społecznego, zrozumienia uchwał II Plenum KC partii.

Jako jedni z pierwszych w naszym województwie odpowie-dzieli na apel ZW ZMP młodzie ZMP-owcy i młodzież niezorga-nizowana z Koszalina, Szczeci-nka, Człuchowa, Bytowa i Mias-tka. W ub. niedzielę przystąpi-li oni do realizacji zobowią-zania.

Młodzież ze szkół szczecińskich zastajemy na miejscu pracy w Wielawinie, gm. Grzmiąca. Na zielonej łące już z daleka sprostegamy młodzież uzbrojoną w gumowe buty, łopaty i haki do wyciągania trzcin. To uczennice i uczniowie średnich szkół ze Szczecinka wyrzucają z rowu błoto i trzcinę. Mimo, że praca jest ciężka, pracują z zapałem. Podchodzimy do jednej z grup uczennic. Pracująca tutaj przewodnicząca zarządu szkolnego ZMP przy Liceum Pedagogicznym w Szczecinku Genowefa Tateszys opowiada nam, jak doszło do podjęcia zobowiązania.

Po ogłoszeniu apelu zorganizowaliśmy masówkę, na której zapoznaliśmy całą mło-

dzie z treścią apelu. Pierwsza podjęła zobowiązanie klasa III A, która w całości postanowiła pracować przy melioracji. Rzuciła ona wezwanie innym klasom, do podejmowania podobnych zobowiązań. Przyjechało nas 49 osób. W pracy pomagają nam fachowcy z Zarządu Wodno-Melioracyjnego. Zarząd ten zapatrzył nas ponadto w gumowe buty i sprzęt oraz umożliwił dojazd samochodami na miejsce pracy.

Nasza rozmówczyni wraca do pracy i za chwilę znów dzielnie wywija łopatą.

Nieco dalej pracuje z zapałem para, która już oczyściła spory odcinek rowu. To Hanne Jore Knispeł i Remigiusz Łoś, którzy dzisiaj zastępują na miano przodowników. Dohrze spisu ją się też Danuta Sokolska i Jan Dragon.

Na sąsiedniej działce pracuje 39-osobowa grupa młodzieży ze szkół ogólnokształcącej TPD. Podjęli oni zobowiązanie przetracowania pięciu niedziel przy melioracji. Tutaj przodują Jerzy Bakutis i Jan Śniadecki. Przy odjeździe dowiadujemy się, że oczyszczono już 200 mb. rowu, a do końca dnia pracy zostało jeszcze sporo czasu.

Młodzież z Człuchowa pracowała w Chrzastowie. Ich praca przyniosła dobre wyniki. Oczyszczono 500 mb. rzeczkę Chrzastawy.

Niegorzej spisała się również przy pracach melioracyjnych młodzież z Koszalina, Bytowa i Miastka, która zobowiązania swoje zrealizowała w terminie.

(Jp)

Przygotowania na „sto dwa”

KIEDY mi powiedziano, że słupski węzeł PKP przygotowany jest do tegorocznych przewozów jesiennych na „sto dwa”, usmiechnęłam się z niedowierzaniem. Dopiero fakty zdołały mnie przekonać. Slacja Słupsk zrobiła już rzeczywiście dużo. Na podkreślenie zasługię zwłaszcza sumienniejsze i wcześniejsze, niż w roku ubiegłym, przygotowanie się do tej, jakże ważnej akcji gospodarczej. Nie będzie przesady, jeśli powiemy, że kolejarze słupscy od początku roku myślą o przewozach. A oto dowody.

O ile w latach ubiegłych starano się przede wszystkim zabezpieczyć stację od strony technicznej, o tyle w roku bieżącym pomyślano dość wcześnie o przygotowaniu i uzupełnieniu luk w kadrach. Biorąc pod uwagę wzrastające stale wymagania stawiane kolejarzom w okresach ich wzmożonej pracy, sprawa wyszkolenia ludzi wysuwa się na pierwszy plan.

Węzłowi słupskiemu brakowało do niedawna do pełnej obsady stanowisk pracy sześciu zwrotniczych, sześciu manewrowych, pięciu hamulcowych, dwie konduktorki rewizyjne i dwóch magazynierów. Dzięki szkoleniu wewnątrzzakładowemu brak te zostały usunięte. Również dużo uwagi poświęciła sprawie wyszkolenia załogi dyrekcja słupskiej parowozowni, która jak już podawaliśmy, zdobyła we współzawodnictwie w drugim kwartale br. pierwsze miejsce na sieci PKP.

Do tegorocznych przewozów jesiennych stanie z parowozowni dwunastu nowo - przeszkolonych maszynistów, dwudziestu pięciu ślusarzy i trzech dyspozytorów. Wkrótce też ukończy kurs trzydziestu pięciu pomocników maszynistów, wyłonionych spośród pracowników warsztatów kolejowych.

Już w lipcu parowozownia Słupsk przystąpiła do oględzin parowozów, mających na celu zabezpieczenie ich pełnej gotowości technicznej na okres wzmożonych przewozów jesienno - zimowych. Dokonano już około 50 proc. oględzin parowozów, a na prawa bieżąca została już zakończona całościowo.

Skoro już jesteśmy przy parowozowni, warto zaznaczyć, że w roku bieżącym współpraca między parowozownią, a stacją układa się bardzo dobrze. Ambicją obydwu załóg jest wyeliminowanie awarii i przestojów, a także jak najsprawniejsze odprawianie pociągów do miejsc ich przeznaczenia. W ubiegłym roku było jeszcze, niestety, sporo przestojów, w tym roku brak ten nie powinien się powtórzyć. Maksymalne wykorzystanie parowozów manewrowych wpłynęło na zwiększenie obsługi bocznic, dzięki czemu poprawiła się jeszcze stosunki między węzłem słupskim, a jego użytkownikami. Jak nas zapewnia kierownictwo węzła, z winy kolejarzy, w tegorocznej kampanii przewozowej przestojów nie będzie.

— A ze strony klientów kolei? — Co do tego mamy poważne wątpliwości. Jak dotychczas bowiem, większość użytkowników nie spełnia swego podstawowego obowiązku — odbierania przesyłek w terminie. Tym bardziej nie znajduje to usprawiedliwienia, że stacja Słupsk zawiadamia zawsze natychmiast każdego klienta o nadejściu przesyłki. Użytkownicy zwlekają jednak często bez uzasadnionych przyczyn z wyładun-

kiem wagonów. „Celuja” w tym zła sżca: Okręgowe Zakłady Pasz, Słupskie Zakłady Gastronomiczne, GS Ryczewo, Szpital Wojewódzki i Gozelnia Borzęcino, które przetrzymują wagony wysoko ponad dozwolony czas.

Użytkownik, przetrzymujący wagony godzinami nie tylko we własny interes (płaci kary), ale utrudnia, a częściej wręcz uniemożliwia stacji pokrywanie zapotrzebowań na wagony zgłoszone przez innych użytkowników. Taka „współpraca” użytkowników z koleją zmniejsza oczywiście współzysk obrotu wagonów, a tym samym obniża ich wykorzystanie. Toteż dla uniknięcia nieporozumień i dodatkowych kosztów, dla obydwóch stron konieczne jest — o czym piszemy nie po raz pierwszy i aby ostatni — składanie w terminie i realizowanie planów pięciodniowych; są zakłady, które, jak np. Państwowa Centrala Drzewna, Rejon Przemysłu Leśnego, Słupskie Fabryki Mebli czy Słupska Fabryka Narzędzi Rolniczych, od lat, zawsze na czas, takie plany składają. Ale są też zakłady, których ani perswazja, ani kara nie można do tego przekonać. A przecież sprawa jest dla wszystkich jasna. Mówiło się na ten temat dziesiątki razy na naradach z klientami, wyjaśniało oficjalnie i w prywatnych rozmowach. Toteż wszelkie braki w tej dziedzinie dziś już należy uznać jako złą wolę i lekceważenie tej sprawy przez użytkowników.

Ażby temat wyczerpać trzeba jeszcze powiedzieć, że klienci uchyla

ją się w dalszym ciągu od załadunków i wyładunków w niedziele i święta, wiedząc dobrze, że dla koleji są to normalne dni pracy. I znów musimy tu wymienić Szpital Wojewódzki i GS Ryczewo, a także BPP, Skład Handlowy „Pomorzanka”, Cegielnię Ryczewo i Zakłady Mięsne w Słupsku, jako pod tym względem nie poprawne.

Można by tu jeszcze powiedzieć sporo o niewykorzystaniu przez użytkowników norm załadunkowych, o błędnych adresach itp., ale przecież wyliczanie błędów nie zmienia faktu, że współpraca węzła słupskiego z klientami pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Stąd proste wnioski — na zagadnieniu tym należy skupić uwagę. Dotyczy to zarówno kierownictwa administracyjnego i politycznego węzła, jak i klientów kolei.

Poza tymi brakami — jak mi na węzle kilkakrotnie powtarzano — przygotowania do przewozów jesienno - zimowych wykonane są na „sto dwa”. Oprócz wspomnianego już uzupełnienia luk kadrowych i technicznych zostały doprowadzone do należącego stanu urządzenia świetlne i sygnałowe, drużyny konduktorskie otrzymały niezbędne im w pracy przybory sygnałowe. Wkrótce też za końcówce zostaną remonty pomieszczeń noclegowych dla drużyn konduktorskich.

Ogrom pracy włożonej przez słupskich kolejarzy w przygotowania do tegorocznych przewozów każe się spodziewać, że ta ważna kampania gospodarcza zostanie należyście przeprowadzona. Warunkiem powodzenia jest jednakże dalsza, wzmożona praca, będąca najlepszą realizacją danej partii obywateli, że tegoroczne przewozy wykonamy na „sto dwa”.

I. LUBOJAŃSKA.

Produkcja bloków czterocegłowych

Załoga Fardońskich Zakładów Ceramiki Budowlanej produkuje bloki ceglane o wymiarze czterech normalnych cegieł-dziurawek.

Wytwarzane w Fardonie bloki czterocegłowe znajdują szerokie zastosowanie w budownictwie mieszkaniowym. Są one trwałe i mocne, a użycie ich pozwala na znaczne przyspieszenie tempa robót murarskich. Koszt wyrobu jednego bloku jest mniejszy od kosztu produkcji zwykłych cegieł-dziurawek, gdyż przy wytwarzaniu bloków zużywa się mniej surowców ceramicznych oraz można znacznie przyspieszyć suszenie i wypal.

Ukraiński Zespół Bandurzystów „Dumka” przybył do Koszalina

Na zaproszenie Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego Mięsiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, bawiący obecnie w Polsce Ukraiński Zespół Bandurzystów „Dumka” przybył, serdecznie witany, do Koszalina.

W niedzielę, o godz. 16-ej na stadionie „Spójni” odbędzie się pierwszy występ. W razie niepogody, bilety zakupione w przedsprzedaży, ważne będą z tą samą numeracją miejsc, w sali teatralnej przy ulicy Morskiej.

Kurso - seminarium dla sekretarzy

Komitet Miejski PZPR w Koszalinie powiadamia wszystkich sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, że w dniach 16 - 17 września br. (czwartek, piątek) o godz. 8-mej odbywa się dwudniowe kurso-seminarium, na które obowiązkowo należy przybyć. Kurso-seminarium odbędzie się w sali konferencyjnej Zarządu Wojewódzkiego ZMP przy ulicy Zwycięstwa.

Przyjmowanie skarg i zażaleń

17 września br. w godz. od 15 - 19 w gabinecie przewodniczącego Prezydium Woj. RN w Koszalinie I piętro, pokój nr 133, przyjmowane będą interesantów członek Prez. Woj. RN - Michałowska Kazimiera.



Kina

KOSZALIN - „Nowa Huta” - „Promienie śmierci” Seansy godz. 18, 18 i 20. „Miód Gwardii” - Rokosow - „Ambicje młodociał” Seansy godz. 18 i 20. ŚLUPSK - „Polonia” - „Wassa Zeleznowa” Seansy godz. 16, 18 i 20. BIAŁOGARD - „Bałtyk” - „Mały przewodnik” Seansy godz. 18 i 20. SZCZECINEK - „Przyjaźń” - „W pewnej rodzinie” Seansy godz. 18 i 20. WALCZ - „Tęcza” - „Dygnitarz na tratwie” Seansy godz. 18 i 20. USTKA - „Delfin” - „Płomienne serca” Seansy godz. 18 i 20. DARŁOWO - „Bałka” - „Jęgor Bułczyrow i Inni” I seria Seansy godz. 20. ŚLAWNO - „Ślawa” - „Las” II seria Seansy godz. 20. KOŁOBRZEG - „Wybrzeże” - „Mały przewodnik” Seansy godz. 20. BYTÓW - „Albatros” - „Okrety szturmują bastiony” Seansy godz. 20. MIASTKO - „Grażyna” - „Nauczyciel tańca” II seria Seansy godz. 20. CZŁUCHÓW - „Uciecha” - „Nauczyciel tańca” I seria Seansy godz. 20. ZŁOTÓW - „Rodło” - „Chłubiński cyrk” Seansy godz. 20. SWIDWIN - „Warszawa” - „Pieśniarz słonecznych stepów” Seansy godz. 20. DRAWSKO - „Drawa” - „Żywy trup” II seria Seansy godz. 20. ZŁOCIENIEC - „Mewa” - „Ambicje młodociał” Seansy godz. 20. CZAPLINEK - „Płast” - „Szalony lotnik” Seansy godz. 20. POLCZYŃ-ZDRÓJ - „Wolność” - „Błota stalingradzka” II seria Seansy godz. 20.

Teatr

BAŁTYCKI TEATR DRAMATYCZNY wystawia dziś w Miastku sztukę G. Zapolskiej pt. „Zabusia” i w Bytowie sztukę Mollera pt. „Srebrnolistwa Skapena”. Początek przedstawienia o godz. 20-tej.

Cyrk

CYRK Nr 6 Do Koszalina przybył Cyrk Nr 6. W programie moc atrakcji. Między innymi tresura brunatnych niedźwiedzi. Kasa czynna od godziny 18-tej.

Radio

PROGRAM I 18 września 1954 r. (sobota) Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.30, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. 5.10 Audycja dla wsi. 5.25 Muz. poranna. 5.40 Gimnastyka. 6.15 „Z piosenką do pracy”. 6.30 Kalendarz radiowy. 6.37 Koncert poranny. 7.15 Muzyka muzyczna. 8.00 Muz. polska. 8.10 Dla klas IV - słuchowisko Jadwigi Jaroszewej pt. „Z kompasem w reku”. 8.20 Koncert solistów. 10.00 Muz. ludowa. 10.30 Muz. symfoniczna. 11.05 Dla klas V, VI i VII audycja słowno-muzyczna. 11.30 Muz. i aktualności. 12.10 Kwadrans piosenek. 12.25 „Na swojską nutę” gra zespół harmonistów Tadeusza Wesołowskiego. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Przerwa. 13.30 Dla dzieci - audycja słowno-muzyczna. 14.05 Utwory skrzypcowe w wyk. Ireny Dubiskiej. 16.30 Koncert rozrywkowy muzyki radzieckiej. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 Koncert rozrywkowy w wyk. małej orkiestry rozgł. śląskiej PR. 18.30 Muz. rozrywkowa. 18.40 „Korespondenci sportowi do nosza”. 18.50 „Przy sobocie po robocie”. 19.00 Audycja dla wsi. 20.30 Muz. taneczna. 21.50 Felieton. 22.00 Dziennik sportowy. 22.10 Muz. taneczna. 22.30 Radziecka muz. operetkowa. 23.05 Muz. taneczna.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

Jak pracuje ekipa łączności miasta ze wsią przy browarze w Polczynie-Zdroju

Jedną z wypróbowanych form pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego jest ruch łączności miasta ze wsią. Ekipy łączności niosą chłopom pomoc techniczną, pomagają zrozumieć wiele zagadnień naszej polityki na wsi, pomagają organizacjom partyjnym w gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach w pracy politycznej i organizacyjnej.

Ekipa łączności przy browarze w Polczynie-Zdroju, istniejąca już od kilku lat, do brzo spełnia te zadania i stąd zyskała sobie miano przodującej ekipy w powiecie Białogard. Do lipca roku bieżącego ekipa opiekowała się gromadą Kocury w gminie Polczyn-Zdrój.

Gromada Kocury przedstawiała dawniej, jak mówiono, „trudny teren”. Od początku pracy ekipy łączności z gromadą, wiele już w Kocurach zmieniło się na lepsze. Wytworzyła się serdeczna więź ludności z ekipą, ludność z niecierpliwością oczekuje na zapowiedziane występy artystyczne, które daje młodzież z browaru dość często. Wzrosło też zaufanie rolników do ekipy, przez co łatwiej jest realizować w gromadzie zadania polityczne i gospodarcze. Młodzież w Kocurach, która jest tam dość liczna, nie była do br. zorganizowana. Dzięki systematycznej pracy ekipy z młodzieżą, w lipcu br. powstało w Kocurach koło ZMP, które z pomysłnymi wynikami zajęło się sprawami i organizowaniem młodzieży. Obecnie gromada Kocury należy do przodujących w gminie w realizacji planów obowiązkowych dostaw i spłaty podatku gruntowego.

Swą usiłą polityczną pracą, ekipa przyczyniła się do tego, że gromada Brunowo w porę zakończyła żniwa, a członkowie partii, towarzysze: Nowaczyk i Kowalski dali dobry przykład wywiązując się w 100 proc. z obowiązkowych dostaw zboża na dzień 25. VIII. 1954 roku. Pozostali chłopcy w Brunowie w tym samym dniu wykonali 50 proc. planu dostaw, odstawiając zboże zbiorowo do gminnej spółdzielni. Obecnie ekipa pracuje nad zorganizowaniem spółdzielni produkcyjnej i założeniem koła ZMP w Brunowie.

Jak widać, praca ekipy daje poważne efekty. Przypisać to należy wysiłkom podstawowej organizacji partyjnej przy browarze, która żywo zajmuje się pracą ekipy, analizując ją na zebraniach oraz wysyłając towarzyszy partyjnych z ekipą na wieś. Nadmienić trzeba, że Komitet Gminny PZPR w Polczynie-Zdroju jak i w Brzeźnie nie utrzymują kontaktu z ekipą i nie interesują się jej pracą. A szkoda. Dużą pomocą dla ekipy byłaby współpraca z Komitetem Gminnym tak w Brzeźnie jak i w Polczynie-Zdroju.

(B. K.) Wg korespondencji Stanisława Klimasa

Zbieramy złom

Wrzesień to Mięsiąc Budowy Warszawy. Tak jak w całym województwie, tak i w Koszalinie Komitet Budowy Warszawy organizuje akcję pod hasłem: „Zbieramy złom na budowę Warszawy”. Złom zebrany w tej akcji, społeczeństwo oddaje bezpłatnie. Należność za złom składnicę przekazuje na konto Wojewódzkiego Komitetu Budowy Warszawy.

Oddając złom na budowę Warszawy, nie tylko pomagamy w rozwoju Stolicy, ale pomagamy też w zaopatrzeniu zakładów przemysłowych w dany surowiec. Naszym więc obywatelskim obowiązkiem jest zebrać na swojej posesji złom żelaza i metali nieżelaznych, i w wyznaczonym dniu oddać go do punktu zbiorniczego złomu. W mieście Koszalinie przoduje w zbiorze złomu Komitet Blokowy Nr 4, który w roku bieżącym zebrał i oddał już 10 ton złomu. Wzywamy wszystkie komitety blokowe do wzięcia udziału w akcji zbiórki złomu, która trwać będzie do 10 października br.

Załoga Technicznej Obsługi Rolnictwa Zakład Koszalin, podjęła zobowiązanie oddawienia 5 ton złomu na budowę Warszawy i zwraca wszystkie przedsiębiorstwa do współzawodnictwa.

Czekamy na odpowiedź przedsiębiorstw i zespołów PGR woj. koszalińskiego.



Zwładowcy

Zwładowcy, którzy przyprowadzili rezydenta potwierdzili obecność wojska w miasteczku. Ledwo się przemknęli, na szczęście z powrotem przeprowadził ich „porwany”. Szkoda gadać, trzeba było natychmiast zwracać.

Turoń puścił rezydenta, grożąc piekelną zemstą, jeśli ten wpadnie na bezpiekę i zacznie sypać. Pokłócili się trochę z Przepiórkowskim: kto mógł donieść o ich ruchu tutaj? Turonowi majaczyła zdrada któregoś z Ostojowych pupilów - niko go przecież przez cały dzień marszu nie spotkali. Przepiórkowski gniewnie parsknął: - brednie! Musiano się na kogoś natknąć. I rzeczywiście zwładowcy przynajmniej się, że spotkali parę bab zbierających grzyby. Trudno było uwierzyć, żeby właśnie te baby zdobyły się na tyle fatygł, by zaalarmować bezpiekę. Ale fakt pozostanie faktem: Turonin zapałany był wojskiem.

Koło drugiej w nocy wymęczony oddział ruszył znowu. Turon planował zrobić skok w stronę Lublina, to znaczy w najmniej oczekiwanym przez nieprzyjaciela kierunku, przesiedzieć dzień w jakimś lasku koło Wysokiego i następnego nocy zdobyć się na skok przez wielką szosę, ruszyć w stronę Włodawy i tam przeczekać czas jakiś, aż się ułoży pojanowicki rwetes.

Szły może godzinę, gdy zwładowcy wpadli prosto na ogień bezpieki. Turon usłyszał strzelaninę i natychmiast z pierwszą i trzecią kompanią skierował się z drogi na wschód. Prawie biegiem przebył z półtora kilometra krzaków i chlupającej łąki. Z lewa pukano jeszcze, ale z rzadka, widocznie wojsko świętej Teresy posuwało się dosyć szybko. Turon, zdysza-

- SPORT - SPORT - SPORT - Nareszcie!

Drużyna Koszalina w III lidze

Wtorkowym zwycięstwem 7:1 nad Kolejarzem Białogard, Gwardzistów z Koszalina zapewnili sobie tytuł mistrza klasy A i awans do III ligi piłkarskiej. Miłośnicy piłkarstwa w Koszalinie doczekali się wreszcie, że miejscowa drużyna wystąpi już w przyszłym roku w rozgrywkach III ligi!

Ostatni występ Gwardzistów w klasie A, mimo ich wysokiego zwycięstwa nie należał jednak do interesujących. Po 10-minutowym okresie gry, kiedy to zdobyli oni 3 bramki, mecz stał się nieciekawym. Po przerwie gospodarze znowu pokazali kilka ładnych zagrań, aby z kolei znowu przejść do „spacerowego” tempa. Jednym słowem z wycieczki nie zachwycili. Spodziewamy się jednak, że w przyszłych bojach, z silnymi przeciwnikami, zobaczymy znowu bojąwą, pełną ambicji i ofiarności jedenastkę, która potrafi odnieść niejedyn sukces.

Podobnie jak zespół A-klasowy, dobrze spisywały się w tym roku rezerwy koszalińskiej Gwardii. Drużyna ta zajęła zdecydowanie pierwsze miejsce w grupie „rezerw”, wyprzedzając o 9 pkt. następną z kolei - Spójnię Złotów. O drugie miejsce wraz z Spójnią Złotów z równymi szansami walczyły zespoły Kolejarza ze Słupski i Szczecinka oraz Budowlanych Człuchów. Do zakończenia rozgrywek pozostało jeszcze tylko kilka spotkań. Jednak każde z nich może w znacznym stopniu wpłynąć na układ tabeli. Aby przekonać się o tym, wystarczy

spojrzeć na zamieszczoną poniżej tabelkę:

Gw. Koszalin	35:1	122:9
Sp. Złotów	28:12	85:37
Kol. Słupsk	28:14	83:35
Bud. Człuchów	25:13	46:38
Kol. Szczecinek	25:15	83:42
LZS Karłino	19:18	65:54
Kol. Białogard	19:18	45:57
Sp. Koszalin	12:26	37:85
Kol. Darłowo	8:30	27:65
Unia Polczyn	8:30	27:70
Start Koszalin	5:31	24:82

Uwaga kolarze

W niedzielę start do wyścigu ulicznego o puchar ZW TPPR

W nadchodzącą niedzielę, tj. 19 bm. Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Koszalinie wraz z WKKF organizuje kolarski wyścig uliczny. Trasa wyścigu przebiegać będzie ulicami Zwycięstwa, 1 Maja, A. Lampe, Wojska Polskiego i Zwycięstwa. Start i meta znajdować się będzie na placu Stalina (naprzeciwko gmachu poczty). Kolarze będą mieli do pokonania dystans około 36 km, tj. 20 okrążeń trasy. Zawodnicy mogą startować wyłącznie na rowerach turystycznych.

Pierwszą nagrodą jest Puchar Przechodni, ufundowany przez ZW TPPR w Koszalinie. Puchar ten przeznaczony jest dla drużyny, która przebędzie dystans w jak najkrótszym czasie. Przy obliczaniu wyników bierze się pod uwagę czas dwóch pierwszych zawodników, przy czym drużyna może liczyć do 4 zawodników. Kolarze mogą startować także indywidualnie.

Wszyscy uczestnicy tej niecodziennej imprezy otrzymają dyplomy pamiątkowe, zaś 5 pierwszych - nagrody. Zgłoszenia do wyścigu przyjmuje sekcja kolarska WKKF (ul. Kościuszki 23) do dnia 18 września br.

59,87 m!

Rut czwartym młociarzem świata

Z okazji „Dnia Kolejarza” stalingradzki Kolejarz zorganizował zawody lekkatletyczne w skokach i rzutach z udziałem najlepszych zawodników krajowych. Doskonałą formę potwierdził wrocławianin Rut, który w rzucie młotem osiągnął świetny wynik - 59,87, ustanawiając rekord Polski. Wynik ten stawia Polaka na 4 miejscu w tabeli 10 najlepszych za rekordzistą świata Kriwonosowem (ZSRR), Strandlim (Norwegia) i Węgrem Csermakiem. Ciepły wynikiem 54,20 poprawił rekord Polski juniorów.

Kalendarzyk turnieju solijskiego

16.9. CSR - Węgry	Polska - Bułgaria
17.9. Węgry - ZSRR	NRD - CSR
18.9. Polska - ZSRR	Bulgaria - NRD
19.9. CSR - ZSRR	Węgry - Bułgaria
20.9. Bułgaria - CSR	NRD - Polska
21.9. ZSRR - NRD	Polska - Węgry
22.9. CSR - Polska	Węgry - NRD
	Bulgaria - ZSRR

ny trząsł się na swojej kobyle, serce ścisnęło mu niepewność - czy przeskoczą, ale przecież znalazł miejsce w swej duszy na maleńką satysfakcję: guzik ci wszyscy ostojowcy.

Nagle wybliski, pomarańczowe, wydłużone, jak płatki słonecznika. Jeszcze terkot w uszy mu nie wpadł, a już runął w charkocie wierzgającej kobyle. Zaraz z lewa, bliżej, zajętał inny cekacm. Popłoch był krótki, ale gwałtowny. Gdy Turoń nareszcie się wygrzmolił ze strzemion, zamiast pierwszej kompanii zastał kupkę zupełnie nieprzytomnych ludzi, którzy biegali z miejsca na miejsce, czofkali się, kryli w wykrotach i krzákach bez ładu i składu.

- Mirecki! Pułturzyn! - zawołał.

- Mireckiego trafili - odszepnął po chwili Odwet, jedyny, który się znalazł pod ręką. Pułturzyna nie było: dowodził przecież zwładowcami. Kośmidra ani śladu. Było ciemno, czekaemy na szczęście uciechy. Bezpieka sama nie wiedziała jakiej paniki narobiła w oddziale. Turoń klnąc szepem i plując próbował rozegnać się w sytuacji. Dwa kaemy, ogień krzyżowy. Główne siły pewnie na drodze, tam gdzie zwładowcy, tu tylko osłona. Żeby Pułturzyn tam ich przetrzymał można by próbować się przedrzeć.

Tymczasem przysunął się właśnie Odwet: jest ktoś od zwładowców. Niewesołe wieści - trzech zabitych, kilku rannych, nie wiadomo co z Pułturzynem. Siły tamtych duże. Możdzierze... Turoń splunął: - idź, każ się okopywać... Ciemność wzrosła, chmura sypnęła zimnym drobniutkim deszczem. Tamci nie dawali znaku życia. Gdzie Kośmidra? Jego czterdziestu kołowańców może by i dało rady tym dwóm kaemom. Każda minuta zbliża główne siły tamtych, które z drogi muszą tu gdzieś nadciągnąć. Turoń odczekał, aż Odwet znikł w ciemnościach, sam bezpiecznie schylił, sapiąc ciężko ruszył do tyłu. Po Kośmidra.

O sto metrów dalej natknął się na kogoś schyłonego pod drzewem. Coś białego u jego stóp. Przepiórkowski.

- Co tu robisz?

Ten odruchowo skoczył w bok, łapiąc się za kieszeń. - To ty? - było to dosyć lekceważące. - przepadło, trzeba wiać.

C. d. n.